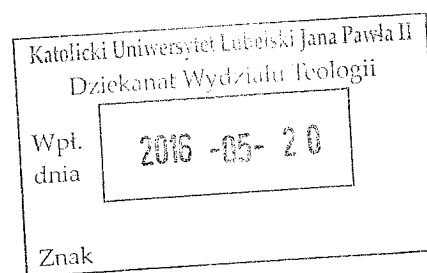


Ks. prof. zw. dr hab. Ryszard Czekalski
Kierownik Katedry Katechetyki Materialnej
Wydział Teologiczny
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie



**Recenzja rozprawy doktorskiej ks. mgr. lic. Grzegorza Jerzego Zakrzewskiego
pt. *Ewangelizacyjna odnowa formacji chrześcijańskiej w Polsce. Studium
katechetyczne w świetle Adhortacji Evangelii gaudium, napisanej pod kierunkiem
ks. prof. KUL dr hab. Pawła Mąkosy***

Wprowadzenie

Każda epoka ma swój czas i zmierzać się musi z przeciwnościami w sferze przekazu Ewangelii. Jest to czas gdzie wciąż trwa swego rodzaju walka o miejsce dla Ewangelii i tego co na jej kartach jest zapisane. Szczególnie walka ta widoczna jest współcześnie, gdy ten czas biegnie znacznie szybciej i dynamiczniej. Pojawiają się liczne trudności z dotarciem do człowieka, o którym nie można powiedzieć, że jest niewierzący. Wielu współczesnych ludzi, to osoby wierzące, ale wierzące nie koniecznie w Pana Boga. Niektórzy ludzie bardziej wierzą w horoskopy, przepowiednie, wierzą reklamie, wierzą wróżkom, astrologom, opowieściom medialnym, ale nie wierzą ewangelizatorom, katechetom, kapłanom...¹

Kościół zdaje sobie z tego sprawę, dlatego też kolejni papieże, poczynając od Pawła VI, Jana Pawła I, Jana Pawła II oraz Benedykta XVI i Franciszka wzywają do nowej ewangelizacji we współczesnym świecie w jego strukturze społecznej i kulturowej. Dostrzegają konieczność realizowania nakazu misyjnego Jezusa dzisiaj, niezależnie od pojawiających się trudności.

¹ Zob. R. CZEKALSKI, *La nouvelle évangélisation en Pologne*, « Studia Katechetyczne » 9 (2013), s. 243-248.

Kościół w Polsce, podobnie jak w Kościoły w innych krajach europejskich z korzeniami chrześcijańskimi, podejmuje na nowo kwestię nowej ewangelizacji.

Gdy bierzemy pod uwagę jedynie dane statystyczne, i porównamy je z innymi krajami europejskim, to można powiedzieć, że w Polsce sytuacja jest niezła, a nawet bardzo dobra.

Według danych z 2011 roku:

- 95 % Polaków deklaruje się jako katolicy. Jest to, po Malcie, największy odsetek w Europie,
- liczba osób ochrzczonych stanowi prawie 88%,
- ponad 90% dzieci i młodzieży uczestniczy w nieobowiązkowej lekcji religii rzymsko-katolickiej w publicznych szkołach podstawowych, gimnazjach i liceach,
- 40 % katolików uczestniczy w niedzielnej Mszy Świętej (tzw. dominicantes),
- Komunię Świętą przyjmuje ponad 16% katolików,
- zarejestrowano jedynie 459 aktów apostazji na terenie Polski².

Pomimo tych imponujących statystyk trzeba stwierdzić, że w ciągu ostatnich 30 lat systematycznie i stopniowo obserwowany jest spadek liczby osób uczestniczących w niedzielnej Mszy Świętej, przyjmujących Komunię Świętą. Dostrzega się pewne procesy i tendencje związane z odchodzeniem od Kościoła lub traktowania go instrumentalnie. Paradoksalnie proces ten zaczął pojawiać się, gdy Polska, a w niej Kościół katolicki, wyzwoliła się z niewoli komunistycznej i dołączyła do państw europejskich i przystąpiła do Unii Europejskiej.

Można by wyciągnąć wniosek, że Kościół lepiej się ma, korzystniej się rozwija, gdy znajduje się w defensywie do rządzących, gdy jest Kościołem prześladowanym. Ten swego rodzaju paradoks jest widoczny na przestrzeni wieków, wystarczy przypomnieć sobie Kościół pierwszych dwóch wieków czy różne Kościoły

² http://pl.wikipedia.org/wiki/Kosciol_katolicki_w_Polsce/Statystyki (dostęp 12.05.2013).

prześladowane na innych kontynentach, o których słyszymy dzisiaj. Krew męczenników jest posiewem nowych chrześcijan!

W Polsce jest nowa sytuacja a w niej dostrzega się coraz bardziej konieczność poszukiwania nowych form ewangelizacji w docieraniu do człowieka.

Nie wystarczy dzisiaj czekać, aby człowiek przyszedł do Kościoła, do Pana Boga. To Kościół także ma poszukiwać człowieka, dlatego, że jak stwierdził Jan Paweł II, każdy człowiek szuka Boga, każdy człowiek szuka Ojca, tylko nie każdy człowiek szuka Go we właściwym miejscu. Papież wskazywał na konieczność podjęcia nowej ewangelizacji, nowej w swym zapale, w swych metodach, w swym wyrazie³.

W nurt tak zarysowanej wstępnej refleksji, wpisuje się dysertacja doktorska ks. Grzegorza Jerzego Zakrzewskiego.

Na samym początku pragnę pogratulować doktorantowi, ale także Promotorowi ks. Prof. Pawłowi Mąkosie, że podjęto się i zrealizowano temat, który mam nadzieję otwiera nową perspektywę dalszych badań, które mogą przyczynić się nie tylko do głębszego poznania omawianych zjawisk ale, co ważniejsze, wskażą konkretne sugestie i wskazania dla współczesnych ewangelizatorów w Polsce.

Problem pracy doktorskiej

Ks. Grzegorz Jerzy Zakrzewski we *Wstępie* oraz w *Zakończeniu* dysertacji artykułuje główny problem badawczy. Zawarty jest on w zdanie: „Jak powinna przebiegać odnowa formacji chrześcijańskiej w Polsce, żeby była ona wierna ewangelizacyjnym wskazaniom Kościoła zawartym w licznych dokumentach, a zwłaszcza w Adhortacji *Evangelii gaudium*” (s. 9 i s. 261).

Problem pracy został poprawnie określony i uzasadniony. Wskazane zostały też najważniejsze kierunki badań, źródła, najbardziej reprezentatywna literatura przedmiotu, którą Doktorant posłużył się, aby podjęte zagadnienie w sposób wyczerpujący zaprezentować.

³ Zob. JAN PAWEŁ II. *Przemówienie do Rady Konferencji Episkopatów Ameryki Łacińskiej (CELAM). Port-au-Prince 9 marca 1983.* „L'Osservatore Romano” 4 (1983) s. 29.

Struktura rozprawy i ocena merytoryczna

Recenzowana rozprawa doktorska liczy w sumie 286 stron wydruku komputerowego. Poza stroną tytułową (s. 1), spisem treści (s. 2-3), wykazem skrótów (s. 4-6), zawiera: wstęp (s. 7-12), pięć rozdziałów (s. 13-259), zakończenie (s. 260-264), bibliografię (s. 265-286).

Należy podkreślić przejrzystą i logiczną strukturę dysertacji doktorskiej, którą dostrzec można na podstawie pięciu rozdziałów wzajemnie dopełniających się:

- Rozdział I – *Biblijne i eklezjologiczne podstawy ewangelizacyjnej odnowy formacji chrześcijańskiej* (s. 13-74)
- Rozdział II – *Współczesny kontekst kulturowy działalności Kościoła* (s. 75-124)
- Rozdział III – *Świadectwo warunkiem ewangelizacyjnej odnowy formacji chrześcijańskiej* (s. 125-181)
- Rozdział IV – *Kerygmat i mistagogia istotą ewangelizacyjnej odnowy formacji chrześcijańskiej* (s. 182-211)
- Rozdział V – *Środowiska, formy i metody ewangelizacyjnej odnowy formacji chrześcijańskiej* (s. 212-259).

Z łatwością dostrzec można przemyślną strukturę co do kwestii merytorycznych jak i ilościowych. Nie ma znaczących i rażących dysproporcji w prezentowaniu poszczególnych zagadnień (najdłuższy rozdział to rozdział pierwszy – 61 stronic, najkrótszy to rozdział IV – 29 stronic).

Każdy rozdział jest potrzebny i istotny w realizacji i założeniach dysertacji. Ogólnie na wstępie trzeba stwierdzić, co nie jest bez znaczenia, że praca doktorska jest przede wszystkim na temat. A w poszczególnych rozdziałach Doktorant, posługując się głównie metodą analityczno-syntetyczną, ze znanstwem i we właściwy sposób prezentuje zarówno kwestie biblijne i eklezjologiczne, współczesne kierunki kulturowe oraz kwestie ściśle katechetyczne i pastoralne związane z ewangelizacją.

Dokonując merytoryczną ocenę rozprawy można stwierdzić, że mamy do czynienia z solidnym katechetycznym studium naukowym. Autor dokonał niemałego przeglądu Magisterium Kościoła oraz bogatej literatury przedmiotu. Dokonana analiza

wybranej literatury i zaprezentowane myśli ich autorów nie budzą zastrzeżeń. Zarówno dobór reprezentatywnych autorów, jak i zaczerpnięte myśli z ich refleksji, pozwoliły Doktorantowi na wyciągnięcie własnych wniosków dla potrzeb niniejszej dysertacji. Wnioski te wprawdzie przewijają się w dokonywanej analizie oraz pojawiają się w formule syntetycznej w zakończeniach poszczególnych rozdziałów (s. 73-74, 123-124, 181, 211, 259) . To jednak szkoda, że Doktorant nie wyartykułował najważniejszych z nich w *Zakończeniu* dysertacji, w którym ograniczył się głównie do powtórzenia treści ze *Wstępu*. Syntetycznie sformułowane wnioski katechetyczno-pastoralne zawarte w *Zakończeniu* mogłyby stanowić konkretne postulaty dla odpowiedzialnych za ewangelizację oraz dla ewangelizatorów w Polsce. Autor zapowiadał „przedstawienie własnej koncepcji formacji chrześcijańskiej przepojoną ewangelizacją” (s. 11). Wydaje się to o tyle istotne, że na temat ewangelizacji napisano wiele, pojawia się wiele nowych propozycji, pomysłów realnych ale i czasem mniej realnych i mało konkretnych, a taki swego rodzaju syntetyczny katalog czy koncepcja form i możliwości ewangelizacyjnych były cennym uzupełnieniem rozprawy.

Od strony merytorycznej rozprawa nie budzi wątpliwości.

Na kanwie oceny merytorycznej zrodziły się recenzentowi trzy pytania. Proszę, aby Doktorant zechciał odnieść się do następujących kwestii oraz wykazał się wiedzą i doświadczeniem:

1. W polskim tłumaczeniu Pisma Świętego znajdujemy nakaz misyjny, który brzmi „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”. W oryginalnym zapisie tekst ten nieco inaczej brzmi. Jest mowa o „Czynieniu uczniami”. Oczywiście to nie nam oceniać w tym momencie kwestii językowych i innych, ale czy w nowej ewangelizacji nie należałoby kierować się oryginalną wersją, bo przecież polskie tłumaczenie nie zawiera wszystkich kwestii związanych z formacją chrześcijańską. Jeśli Doktorant zgadza się ze mną, to proszę rozwinąć tę myśl i powiedzieć co kryje się za słowem „Nauczajcie” a słowem „Czyńcie”. Jakie są zasadnicze różnice?

2. Doktorant, idąc za wskazaniem papieża Franciszka i nie tylko Jego, podejmuje kwestię homilii (s. 219-221). Franciszek w *Evangelii gaudium* napisał „Homilia jest punktem porównania w ocenie bliskości i zdolności spotkania pasterza ze swoim ludem. Wiemy bowiem, że wierni przywiązują do niej wielką wagę. Oni zaś, podobnie jak sami wyświęceni szafarze, wielokrotnie cierpią, jedni przy słuchaniu, drudzy przy głoszeniu słowa. To smutne, że tak jest” (EG 135). Proszę powiedzieć, jaka powinna być homilia związana z ewangelizacyjną odnową formacji chrześcijańskiej, abyśmy nie byli smutni?
3. Doktorant podejmuje kwestię preewangelizacji w szkołach. Napisał Ksiądz tak: „Szkoła może i powinna stać się środowiskiem preewangelizacji” (s. 227nn). Proszę rozwinąć tę myśl i wskazać na możliwości takiej preewangelizacji w Polsce, zakładając, że mówimy o szkołach publicznych.

Ocena formalna rozprawy

Od strony warsztatu naukowego rozprawa doktorska także nie budzi zastrzeżeń. Doktorant posiadał bardzo dobrą umiejętność pisania prac naukowych, czego potwierdzeniem jest posługiwanie się na ogół właściwym i poprawnym językiem polskim i językiem naukowym, warsztatem naukowym, umiejętnością krytycznego korzystania ze źródeł, licznej literatury przedmiotu, dobrej analizy i syntezy przeprowadzonych badań, co zasługuje na szczególne uznanie.

Dysertację charakteryzuje swego rodzaju perfekcjonizm. Paradoksalnie - jest to nie mała trudność dla recenzenta, któremu z obowiązku wypada dostrzec jakieś niedoskonałości w pracy.

Pomimo braku istotnych zastrzeżeń merytorycznych i formalnych, nie znaczy, że w przedstawionej rozprawie doktorskiej nie ma pewnych, wprawdzie nielicznych, ale jednak uchybień lub niedopatrzeń. Są to jednak drobne niedociągnięcia. Niektóre z nich sygnalizuję i poddaję jedynie pod rozwagę, gdyby miała ukazać się książka.

Uwagi:

- Na pierwszej stronie rozprawy pojawiła się literówka i to przy nazwisku promotora - rozprawa powstała pod kierunkiem ks. prof. Pawła Mąkasy, a nie Mąkosa.
- W całej pracy w bardzo wielu miejscach po kropce Doktorant rozpoczyna nowe zdanie z małej litery. Wskazuje jedynie miejsca z rozdziału pierwszego: s. 7, 11 (8x), 13 (3x), 15, 16 (2x), 17, 18 (2x), 20, 21, 24, 25, 27, 31, 32, 33 (2x), 34 (2x), 35 (2x), 36 (3x), 38 (2x), 39 (2x), 40, 46 (2x), 49, 50 (2x), 51, 53, 56 (3x), 57 (3x), 60 (2x), 61 (3x), 62, 65, 67, 69 (4x), 70, 71 (2x), 74 (2x).
- Doktorant w przypisach nie stosuje powszechnie przyjętego zapisu typu „art. cyt.” oraz „dz. cyt.” Nie podaje też w przypisach pierwszej litery imienia, gdy powołuje się na danego autora po raz drugi. Przyjmuje jednak konsekwentnie swój zapis, choć nie zawsze por. s. 25, przypis 56 i 58.
- S. 17 przypis 17 oraz s. 273 należy poprawić zapis nazwiska. Prawidłowy zapis to Balter a nie Bartel.
- Należy unikać w pracy naukowej tego typu słów jak „pochylić się” lub „pochylanie się”: zob s. 17.
- S. 21 przypis 40 – czy książka „Katecheta w ringu” nie ma redaktora? Na szczęście jest podany w *Bibliografii* na s. 271.
- Doktorant nie zachował konsekwencji przy zapisach artykułów zamieszczonych w czasopismach. Raz stosuje metodę przecinkową a innym razem stosuje dwukropek. Zob. np. s. 22 przypis 43, s. 30, przypis 74, s. 31 przypis 75 i 77, s. 35 przypis 90, s. 37 przypis 95, s. 48 przypis 129, s. 52 przypis 139, s. 54 przypis 147, s. 59 przypis 157, s. 74 przypis 193 etc.
- Na s. 30 (2x) i s. 31 Doktorant, powołując się na Jana XXIII przed jego nazwiskiem zapisał, że jest błogosławiony, a jest on już po kanonizacji więc jest świętym. Na szczęście właściwie jest zapisane na s. 43, co świadczyłoby, że ten pierwszy zapis to jedynie zapis pomyłkowy. (Przypomnę, że św. Jan XXIII beatyfikowany był 3.09.2000 r. przez Jana Pawła II, a kanonizowany 27.04.2014 r. przez Franciszka). Warto pamiętać, że wprowadzanie do pracy

naukowej zapisu typu „błogosławiony” czy „święty”, jest możliwe, ale trzeba wtedy zachować konsekwencję. Podobnie jest z wprowadzaniem przed nazwiskiem autora zapisu typu „kardynał” lub „biskup”. A jeśli już wprowadzamy tego typu zapis to dlaczego nie napisać przed nazwiskiem kapłana „Ks.”. Widać, że Doktorant ma zdecydowanie więcej szacunku dla wyższej hierarchii kościelnej, czego daje wyraz w zapisie „kardynał” lub „biskup” przed nazwiskiem autora, choć też nie zawsze to czyni. Muszę jednak stwierdzić, że konsekwencji w tego typu zapisach Doktorant nie dochował. Bezpieczniej jest pominąć w tego rodzaju pracach wszelkie godności i tytuły, które mogą ulegać zmianie, o czym nie zawsze wiemy.

- S. 31 przypis 77 należy poprawić zapis tytułu czasopisma „Kultura – Media – Teologia”.
- S. 46 przypis 118 i 119 tytuł należy zapisać kursywą.
- S. 61 przypis 163 brakuje stron w podanej publikacji.
- S. 215 przypis 10 – niewłaściwy zapis nazwiska redaktora książki. Właściwy zapis to E. Robek, a nie E. Robka. Zob. też s. 269.
- S. 221 – tzw. „literówka”. Zob. pierwsze zdanie na wymienionej stronie „aktywny”.
- Myśl zawarta na s. 226 i odnosząca się do przypisu 41. Zbyt mało precyzyjny zapis „Niektórzy podważają nawet zasadność katechetycznego wymiaru lekcji religii w szkole”. Jeśli już to zdanie było konieczne to należało precyzyjniej powiedzieć o tych „niektórych”, bo tak to można i pomyśleć, że ks. prof. P. Tomasik też należał do owych „niektórych” a tak przecież nie jest.
- Doktorant na s. 232 podaje dwa wzory do naśladowania, a mianowicie bp. Edwarda Dajczaka i o. Adama Szustaka. Nie umniejszając niczego, z pewnością są oni wzorcami, ale z refleksją zawartą w poprzedzającym akapicie, mogą rodzić się pewne wątpliwości. Bardziej należałoby ukonkretnić te wzorce i wskazać ich obszary ewangelizacyjne. Czy chodzi w ogóle o wzorce ewangeliczne czy jedynie w zakresie mediów o czym była mowa przed wskazaniem owych dwóch wzorców.

- S. 230 brakuje „w” w zdaniu. Akapit rozpoczynający się od zdania „Jednym z narzędzi....”
- Doktorant na s. 238 w przypisie 81 zapisał imię i nazwisko cytowanego autora w pełnym brzmieniu, czyniąc w ten sposób wyjątek. Ponieważ dotyczy to Jego Promotora ks. Prof. Pawła Mąkosy, to należy z większą dozą wyrozumiałości ten wyjątek potraktować. Łączy się on z pewnością z okazaniem wielkiego szacunku i wdzięczności dla Promotora rozprawy.
- W *Bibliografii* w wymienionych publikacjach zawartych w punkcie „Dokumenty Kościoła” nie zastosowano układu alfabetycznego, tak jak uczyniono to w literaturze podstawowej i pomocniczej.

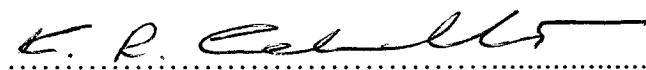
Reasumując, chcę raz jeszcze podkreślić, że pomimo kilku niedoskonałości formalnych i sformułowanych uwag, w najmniejszym stopniu nie umniejszają one walorów całej dysertacji doktorskiej, którą uważam za bardzo cenne i potrzebne opracowanie naukowe.

Ocena końcowa

Rozprawa doktorska ks. mgr lic. Grzegorza Jerzego Zakrzewskiego pt. *Ewangelizacyjna odnowa formacji chrześcijańskiej w Polsce. Studium katechetyczne w świetle Adhortacji Evangelii gaudium*, napisanej pod kierunkiem ks. prof. KUL dr hab. Pawła Mąkosy, jest aktualnym ważnym, potrzebnym oraz solidnym studium katechetycznym, w którym Doktorant wykazał naukową kompetencję w zakresie podejmowanej problematyki, jak i znajomości zasad pisania pracy naukowej.

Mając zatem na uwadze wymienione wartości i spełnione wymogi stawiane rozprawom doktorskim przez Ustawę „O stopniach naukowych i tytule naukowym”, uprzejmie proszę Radę Wydziału Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie o kontynuowanie przewodu doktorskiego ks. mgr lic. Grzegorza Jerzego Zakrzewskiego.

Warszawa, dnia 8 maja 2016 roku


.....